

# Szwagierkolaska, Lisa Bon

Ja katolicki Schwarzenegger  
Jestem stąd  
Kochałem piękną Lisę Bon  
Kobietę, puchu marny, niszczysz mnie  
Poczułem, że nadchodzi sztorm, sztorm

Zwiedziłem wiele łądów  
Byłem tu i tam  
W kilku mordowniach byłem też  
Wracam do miasta skąd pałac wyrasta  
Słupy biurowców znajomo krzyczą: Cześć

Tam gdzie te światła płynie nowy Świat  
Ale w nich nie ma Lisy Bon  
Wracam do miasta skąd pałac wyrasta  
Kto mnie tak głaska?  
Szwagierkolaska!

O Lisa Bon, Lisa Bon, Lisa Bon  
Torturą moją byłaś więc  
Przyprawą smaku na kształty cyrografu  
Moim prywatnym krokiem do piachu

O Lisa Bon, Lisa Bon, Lisa Bon  
O Lisa Bon, Lisa Bon, Lisa Bon  
O Lisa Bon, Lisa Bon, Lisa Bon  
O Lisa Bon, Lisa Bon,